

# Szanty, Halaba-luby-ley

Nad morzem stał mej matki dom,  
- Halaba-luby-ley, halaba-luby-loby-ley!  
Lubili chłopcy odwiedzać ją.  
- Halaba-luby-ley,!

Najczęściej młody Shallow Brown;  
Po nocach mą matkę do miasta brał.

Gdy ojciec wrócił, ech, na ląd,  
Zimny i pusty zastał dom.

Powiedział mi: "Mój chłopcze, wiedz -  
Gdy pływasz, tak często zdarza się."

Do portu włókł się tak jak cień,  
A matka wróciła na drugi dzień.